

Aleg. 95.

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy miasta Buczacza i Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu o przeistoczenie tamtejszego niższego gimnazjum na państwowe 8-klasowe.

Wysoki Sejmie!

Niższe gimnazjum buczańskie, utrzymywane dawniej całkowicie, obecnie zaś tylko częściowo przez zakon OO. Bazylianów, należy do najstarszych naukowych zakładów wschodniej części kraju. Mikołaj Potocki, starosta kaniowski, aktem erekcyjnym z dnia 12. Września 1754 zatwierdzając fundację klasztoru Bazylianów w Buczaczu, przez rodziców jego, Stefana i Joannę zdziałaną, dodał do niej dobra swoje Dźwinogród i Zielone na rzecz klasztoru, nakładając natomiast na klasztor obowiązek utrzymywania konwiktów dla 12 chłopców i gimnazjum. OO. Bazylianie przyjęli ten obowiązek i zakład szczodrobliwością Mikołaja Potockiego utworzony, istniał przez lat 30 jako pięcioklasowe gimnazjum. W r. 1784 przy organizacji szkół galicyjskich przez ówczesny rząd austriacki nie uszanowano woli fundatora, gimnazjum zniesiono a zaprowadzono natomiast czteroklasową, tak zwaną główną szkołę normalną (*Normal-Hauptschule*). Wszakże w r. 1802 OO. Bazylianie, pamiętni obowiązków, jakie na nich zapisy fundatorów włożyły, oświadczyli gotowość utrzymywania gimnazjum obok owej szkoły, na co też rząd w r. 1805 zezwolił. Cesarz Franciszek I. postanowieniem z dnia 12. Września 1819 r. oddając w posiadanie buczańskiego konwentu OO. Bazylianów dobra zniesionych bazylikańskich klasztorów Babiankę, Sokulec i Zadarów, uczynił to wprawdzie nie pod warunkiem utrzymywania wspomnianych zakładów naukowych, ale w wyraźnym uznaniu gorliwości konwentu dla spraw publicznego wychowania.

Od r. 1805 zatem istniało znowu gimnazjum buczańskie jako całkowite, sześcioklasowe i wydało w tym czasie wielu wychowanków, którzy później w kraju znakomite zajęli stanowisko. Ten stan rzeczy trwał aż do reorganizacji austriackich gimnazyj w latach pięćdziesiątych. W tym czasie następuje w usposobieniu konwentu dla swych zakładów naukowych stanowcza zmiana. Rozpoczynają się najusilniejsze z jego strony starania, aby stuletnią swą szkołą średnią zredukować i ulżyć sobie ciężaru jej utrzymywania. Starania te, popierane przez gr. kat. metropolitalny konsystorz we Lwowie, osiągnęły w r. 1859 ten skutek, iż gimnazjum buczańskie, ku wielkiej szkodzi miasta i okolicy, zostało z 6-klasowego na niższe 4-klasowe zredukowane. Rząd zezwolił na to ze względu na brak sił nauczycielskich, których zakon OO.

Bazylianów miał dostarczać, a których z odpowiednią kwalifikacją było coraz mniej, jak i z powodu, jakoby utrzymywanie całkowitego wyższego gimnazjum przewyższało siły majątkowe konwentu, a nie mało się też do tego przyczynił system oszczędności w wydatkach ze skarbu państwa, do Galicyi wówczas tak konsekwentnie stosowany, który nie pozwolił rządowi zdecydować się na utrzymywanie własnym kosztem dwóch najwyższych klas całkowitego gimnazjum.

Po tej redukcji zakład buczacki coraz bardziej począł upadać, głównie z powodu coraz większego braku odpowiednio ukwalifikowanych nauczycieli w gronie zakonu — i stało się z tym zakładem to, co prawie z wszystkimi niezupełnemi gimnazjami w kraju, iż nastąpiło bardzo znaczne obniżenie ich wartości i użyteczności, skutkiem braku wyższych klas.

Gmina miasta Buczacza, do zakładu tego od wieku istniejącego, szczerze przywiązana, ceniąca w nim piękną swoją dziejową pamiątkę i cenny zabytek dawnej hojności na cele wychowania publicznego, zaraz w początkach ery autonomicznej poczęła gorliwie dopominać się o to, aby zakładowi temu dawną przywrócić świetność przez rozszerzenie go do ośmioklasowego i przez zapewnienie odpowiednich sił nauczycielskich, ku czemu koniecznem się okazało zrównanie go co do organizacji z innemi gimnazjami, przyjęciem zatem na skarb państwa. Gmina czyniła o to nieustanne starania u rządu, a zwracała się też kilkakrotnie i do Wysokiego Sejmu z prośbą o poparcie. Już w r. 1866 na skutek petycji gminy miasta Buczacza zajmuje się Wysoki Sejm sprawą tego gimnazjum, i uchwała polecenie Wydziałowi krajowemu, aby w przedmiocie uzupełnienia gimnazjum buczackiego z rządem i prowincyałem OO. Bazylianów traktował i potrzebne układy tak prowadził, aby z początkiem roku szkolnego 1866/67 piąta klasa gimnazjalna utworzoną być mogła. Wdrożone przez Wydział krajowy rokowania nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu — konwent bowiem oświadczył, że w obecnych stosunkach nie może dostarczyć potrzebnej dla całkowitego gimnazjum ilości dostatecznie ukwalifikowanych nauczycieli.

Szczegółowe skreślenie przebiegu rokowań, jakie z przerwami przez tych lat 20 aż dotąd się toczyły — wykraczałoby po za ramy tego sprawozdania. Komisya zaznacza tylko, iż sprawa rozbijała się zawsze o to, że konwent nie chciał się zgodzić na odstąpienie budynku na rzecz tego gimnazjum, a powtóre, że przyznając się do braku należycie ukwalifikowanych nauczycieli, nie chciał czy nie mógł własnym kosztem nauczycieli takich utrzymywać. To też chcąc choć częściowo temu zaradzić, gmina miasta Buczacza jeszcze w r. 1882 zobowiązała się opłacać po 1200 zł. na utrzymanie dwóch nauczycieli, jakoż dotychczas tę kwotę corocznie opłaca.

W roku bieżącym sprawa weszła na nowe tory. W lipcu b. r. prowincyał OO. Bazylianów oświadczył kategorycznie, iż budynku, w którym się gimnazjum dotychczas mieści, funduszowi naukowemu nie odstąpi, a mógłby go chyba na czas jakiś za odpowiednim czynszem wynająć. W skutek tego Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 19. Lipca b. r. zażądała przez starostwo buczackie od gminy miasta Buczacza deklaracji, czy nie byłaby skłonna do dostarczenia funduszowi naukowemu bezpłatnie pomieszczenia dla niższego, a ewentualnie i wyższego gimnazjum, na co Rada miejska uchwałą z dnia 11. Sierpnia b. r. oświadczyła iż gotową jest wybudować gmach na pomieszczenie gimnazjum własnym kosztem najdalej do końca Sierpnia 1890 r. pod warunkiem, żeby rząd oświadczył się za utworzeniem całkowitego ośmioklasowego gimnazjum rządowego. Zarazem uchwalono prosić, aby rząd zabezpieczył dla tego gimnazjum dotychczasowe ze strony konwentu prestacje.

Widząc jednak, że ani te ofiary, które już faktycznie ponosi, ani objawiona tylekrotnie gotowość do dalszych ofiar nie odnoszą skutku przez lat już przeszło 20 — gmina miasta Buczacza poparta przez Wydział Rady powiatowej zwraca się dziś do Wys. Sejmu z prośbą o poparcie u Rządu sprawy przejścia tamtejszego gimnazjum na skarb państwa i rozszerzenia go do 8 klas.

Komisya szkolna, której petycye te do sprawozdania przekazane zostały, usilnie je Wys. Sejmowi do poparcia zaleca. Miasto Buczacz jest środkowym punktem południowo-wschodniej części kraju, ujętej rzekami Dniestrem i Zbruczem, obejmującej około 40 mil kw. przestrzeni, zamieszkałej przez przeszło 300-tysięczną ludność, a obficie zasianej licznymi, wcale znacznymi miastami i miasteczkami. Dla okolicy tej gimnazjum w Buczaczu aż do czasu owej redukcji w r. 1859 dokonanej, było ogniskiem, w którym liczna młodzież podolskiej ziemi kształciła się na użytecznych obywateli kraju.

Znaczna odległość tej okolicy, zwłaszcza jej na południe od Buczacza położonej części, od sąsiednich szkół średnich w Kołomyi, Brzeżanach i Tarnopolu, jest niesłychanym utrudnieniem dla rodziców, pragnących synom swoim dać wyższe wykształcenie. Cięży to zwłaszcza na tych, których środki materyalne są skromne, którzy przeto muszą albo zaniechać zamiaru kształcenia swych synów, albo ponosić na ten cel ofiary, przewyższające ich siły majątkowe.

Jest faktem powszechnie znanym, iż w Galicyi liczba szkół średnich, tak w stosunku do przestrzeni kraju jak i do jego ludności, jest stanowczo za mała — a najlepszym tego dowodem jest przepelnienie galicyjskich gimnazyów, które na rozwój tych zakładów pod względem naukowym i wychowawczym najszkodliwiej oddziaływa. Jeżeli temu przepelnieniu nie zapobiegło tak znaczne podwyższenie opłat szkolnych, jakie ostatniemi czasy dokonaniem zostało — to jedynym przeciw niemu środkiem jest pomnożenie liczby gimnazyów. Uznało to i ministerstwo oświaty, skoro po długim wahanu przystąpiło do uzupełnienia gimnazjum bocheńskiego czterema wyższymi klasami, a obecnie zamierza założyć nowe gimnazjum w Podgórzu albo Krakowie, a to pomimo znanego tak zwanego dyslokacyjnego rozporządzenia. Jeżeli w zachodnio-północnej części kraju, w której gęściej są rozsiane szkoły średnie, okazała się konieczność ich uzupełnienia i rozszerzenia, toż nie mniej koniecznym jest to dla tej części, o której mowa a dla której niższe gimnazjum buczańskie żadną miarą wystarczyć nie może. Ofiarności gminy miasta Buczacza i jej nieustanne przez lat przeszło 20 ponawiane starania o uzupełnienie tamtejszego gimnazjum i uporządkowanie jego stosunków — a dalej poparcie, jakiego gmina doznaje w tej sprawie od Wydziału Rady powiatowej — to jeden powód więcej, żeby sprawę tę także i ze strony Wys. Sejmu poprzeć.

Z tych zatem powodów komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby niższe gimnazjum w Buczaczu co rychlej na gimnazjum państwowe zamienił i wyższymi czterema klasami uzupełnił.

We Lwowie 12. Października 1888.

Przewodniczący:

Czartoryski.

Sprawozdawca:

Romanowicz.

